

WITKACY
I JEGO
KOBIEITY



KULINARNY
SPACER
PO PODLASIU



PROF. ANDRUSIEWICZ: FAKTY I MITY O REWOLUCJACH

**Co czwarty Polak ma wykupioną kwaterę na cmentarzu,
a tylko 9% spisało testament**

GRÓB WAŻNIEJSZY NIŻ TESTAMENT

TESTAMENT

Ja niżej podpisany Janusz Kowalski, urodzony w ...
do spodka po mnie powołuję w równych częściach ...
... i moją córkę Annę Dobrowolną

Testament

Yesterday I acknowledge
the receipt of a statement of remarks left explained
which shall be attended to with pleasure
But as it will take me
time to look over the books
Memory do not enable me
to convey all the changes

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311201

• TEATR CAPITOL •

PRZEBOJOWE KOMEDIE • GWIAZDORSKIE OBSADY • PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI

PRZEKŁAD
Elżbieta WOŹNIAK
AUTOR Robin HAWDON

REŻYSERIA Jerzy BŁŃCZAK

SCENOGRAFIA
Klaudia SOLARZ
KOSTYUMY
Sylwester KRUPIŃSKI
OPRACOWANIE MUZYCZNE
Marian SZALCOWSKI

Prezent urodzinowy



Rafał CIESZYŃSKI Tomasz DĘDEK Dominika KRYSZCZYŃSKA Waldemar OBŁOZA Katarzyna PAKOŃSKA Radosław PAŻURA Katarzyna PTASIEŃSKA Tomasz SCHIMSCHNEIER Katarzyna SKRZYŃECKA Lesław ŻUREK

GRAMY W CAŁEJ POLSCE!

• KUP



• www.teatrcapitol.pl



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowanie z budżetu państwa
ze środków Ministerstwa Kultury i
Dziedzictwa Narodowego

Partnerzy Medialni



TEATR CAPITOL, ul. Marszałkowska 115, 00-102 Warszawa, tel. 22 620 21 42, www.teatrcapitol.pl

Kup książkę



Na Saharze zabrakłoby im piasku

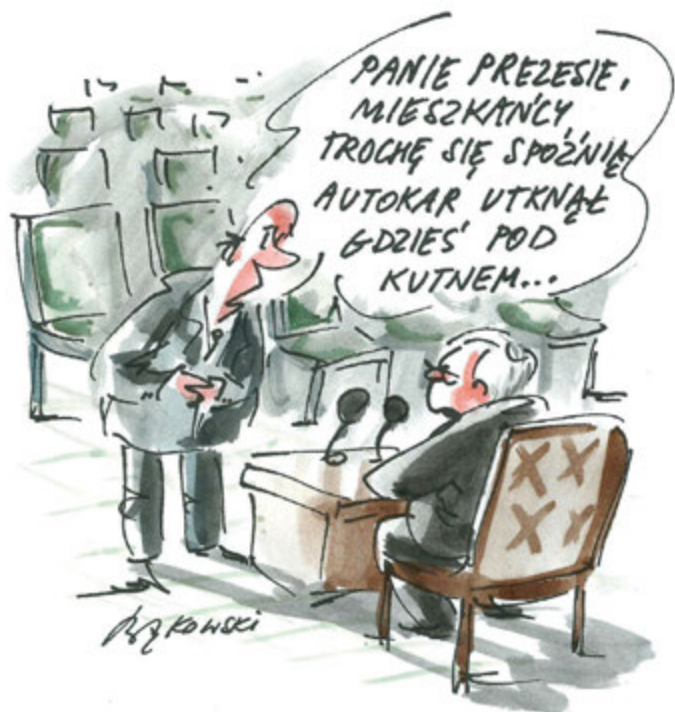
Traktujemy tę aferę, tak jakby nagle spadł na Polskę meteor i spopielił cały Górny Śląsk. A przecież brak węgla właśnie u nas jest równie absurdalny jak informacja o braku piasku na Saharze. Niewiarygodna jest ta nieudolność ludzi, którym Polacy dwukrotnie powierzyli rządy. Skoro tym magikom udało się czarodziejską sztuczką ze zniknięciem węgla, to mają odpowiednie kwalifikacje, by pracować w cyrku. Ale od spraw poważnych, takich, które bezpośrednio wpływają na życie, pracę i zdrowie Polaków, muszą być trzymani na odległość większą niż horyzont przy pięknej pogodzie. Dopuszczeni do władzy szkodzą wszystkim. Nawet sobie. Bo decyzja, że w takiej sytuacji, do jakiej przecież sami doprowadzili, można w domach palić węglem brunatnym, jest nie tylko absurdalna, ale także bardzo groźna dla zdrowia człowieka. Będziesz miał ciepło, ale uszkodzisz płuca. Albo będzie ci zimno i też zachorujesz. Taką wizję przyszłości mają Polacy. W oczekiwaniu na zimę możemy obserwować trasy statków z ładunkiem węgla z Indonezji czy Australii. A później trasy pociągów z węglem czy tirów dowożących go do ludzi. Samorządy odstawiły na bok wiele zadań, do których są zobowiązane, i starają się zabezpieczyć ogrzewanie mieszkań, szkół, szpitali, biur i zakładów pracy. Muszą

to zrobić, bo jeśli nie będzie sprawnej dystrybucji węgla, to cała hojnie dotowana rządowa propaganda zrzuca winę na nie. Na lokalne władze samorządowe. Mamy nowy program – Ratunek Plus. Cała Polska ratuje cztery litery władzy. Kolejny raz. Bo ktoś musi być przecież bardziej odpowiedzialny, mądrzejszy i sprawniejszy. Jeśli samorządy zdadzą ten dodatkowy, nagły i trudny egzamin, będziemy mieli kolejny argument za walorami decentralizacji władzy.

W tej krainie absurdu są jednak obszary, w których możemy obserwować, a nawet podziwiać, nadzwyczajną sprawność tejże władzy. Jak gigantyczny odkurzacz wciąga w swoje wpływy kolejne instytucje. A na zdobytych posadach lokuje ludzi spod jednej sztancy. Myślą tak samo jak partia. I mówią to samo co partia. Choć wyglądem trochę się różnią, to kłamią jak premier Morawiecki. Nieco się zagalopowałem. Robią to dużo gorzej. Morawiecki jako kłamca to jednak klasa międzynarodowa. Podobnie jak prezes Obajtek. Twórca księstwa pcimskiego. Iluż wykreował członków zarządów i dyrektorów spółek skarbu państwa! Iluż milionerów przybyło w Pci-miu za rządów PiS i prezesury Obajtka!

Tyle zostało z hasła wyborczego PiS „wystarczy nie kraść”.

BAKOWSKI



Pamiętamy

Wspominamy dziś tych, których znaliśmy, którzy z nami współpracowali, wspierali radą, zapisali się w historii PRZEGLĄDU. W ciągu ostatniego roku pożegnaliśmy dwoje autorów pojawiających się na naszych łamach – senator Marię Berny (23 grudnia 2021 r.) i prof. Pawła Bożyka (12 października 2021 r.). A także sympatyzujących z nami Daniela Passenta (14 lutego 2022 r.), prof. Darię Lipińską-Nałęcz (20 marca 2022 r.), Andrzeja Siezieniewskiego (21 kwietnia 2022 r.) oraz Jerzego Urbana (3 października 2022 r.). Odeszli, ale zostali w naszej pamięci.

KRAJ

- 8 Grób ważniejszy niż testament**
Tylko bogaci mają co dzielić?
- 16 Alkohol po pandemii**
Pijemy więcej i bardziej ryzykownie
- 19 Naćpani, pijani, bez uprawnień**
Policja sprawdza taksówki z aplikacji
- 21 Bez rozjemcy na kościelnym polu**
Jeszcze o inwestycji w Rybakach
- 22 W kolejce po zupe**
Niewiele trzeba, żeby dopadła bieda
- 26 Nowa Lewica postawiła na najmłodszego wyborcę. Czy słusznie?**

HISTORIA

- 12 Fakty i mity o rewolucjach**
– rozmowa
z prof. Andrzejem Andrusiewiczem
- 44 Jeź w gaciach**
Kryzys kubański 1962 r.

ZAGRANICA

- 28 Łamacze blokady**
Sankcje sankcjami, a nie zarobić grzech
- 32 Syn imperium**
Rishiego Sunaka droga na Downing Street
- 36 Końca impasu nie widać**
Korespondencja z Jerozolimy

OPINIE

- 38 Radosław S. Czarnecki**
Bez złudzeń

KSIAŻKA

- 39 Mądra rozprawa o wojnie
we współczesnym świecie**
O nowej książce prof. Kołodki

PRZEGLĄD ZWIĄZKOWY

- 41 Sukces z nutką niepewności**
- 42 Stanowisko OPZZ**
w sprawie polityki migracyjnej

KULTURA

- 47 Jestem bardzo zgnębiony po orgii**
Kobiety Witkacego
- 50 Kulturalia**
- 66 Jej portret**

OBSERWACJE

- 52 Kury uwielbiają kiszoną kapustę**
Podlasie podbija rynek kulinarny
- 56 Makowe żniwa**
Legalne opium made in Spain

PSYCHOLOGIA

- 58 Jak wykorzystać moc
racjonalnego myślenia**

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Na Saharze zabrakłoby im piasku
- 25 Roman Kurkiewicz**
Śmierć śledztwa, którego nie było
- 35 Tomasz Jastrun**
A kamienicy szkoda
- 43 Wojciech Kuczek**
Grzebanie dżokeja
- 51 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Sedesy moich snów



28

ZAGRANICA

ŁAMACZE BLOKADY

Sankcje sankcjami,
a nie zarobić grzech



56

OBSERWACJE

MAKOWE ŻNIWA

Legalne opium made in Spain



58

PSYCHOLOGIA

JAK WYKORZYSTAĆ MOC RACJONALNEGO MYŚLENIA

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. SHUTTERSTOCK

Kup książkę



Lewico, docień wreszcie Październik '56

Kto ma docenić przełom Października '56? Ci ludzie, dla których świat zaczął się od Solidarności albo dopiero od wynalezienia internetu? Destalinizacja i liberalizacja



rozpoczęły się u nas prawie natychmiast po śmierci Stalina. Jako nastolatka wystu-chałam opowieści tłumaczkii naszej delegacji z Józefem Cyrankiewiczem o rozmowach gospodarczych z ZSRR.

Chodziło o demontaż i wywożenie fabryk z Ziem Zachodnich do Związku Radzieckiego oraz o darmową wywózkę tam węgla. Podobno Cyrankiewicz powiedział wtedy, że Polska uważa takie praktyki za grabież. Rozmowy były skuteczne. Jeszcze wcześniej dowiedziałam się prawdy o zbrodni katyńskiej, ludzie przestali bać się aresztowania za tzw. szepitanke. Październik '56 to był dla Polski prawdziwy Big Bang.

Ewa Wesołowska

Kaczyński zakładnikiem?

Z politowaniem słucham tych polityków opozycji i dziennikarzy, którzy powtarzają banialuki o tym, że prezes Kaczyński z jakichś tam powodów jest zakładnikiem antyunijnej polityki prowadzonej przez ministra Ziobrę.

Wolne żarty, panowie. Ten bezwolny minister, któremu jeszcze nigdy nic się nie udało (nawet popsuć do końca sądownictwa), miałby szachować prezesa Polski? To przecież ani minister, ani polityk, tylko kukiełka w rękach prezesa, realizująca dokładnie jego politykę.

Andrzej Dąbrowski

Starcie Gomułki z Chruszczowem

Gdy czyta się protokół z rozmów obu przywódców, widać, że było ostro – na granicy zerwania rozmów. Władysław Gomułka przez całe swoje polityczne życie trzymał radzieckich na lekkim dystansie. Zastanawia mnie, czy to po rozmowie Gomułki z Breżniewem o kołchozach przy okazji wizyty w Moskwie bodaj w 1969 r., zdecydowano o detronizacji i sekretarza. Tym bardziej że wiadano o samodzielnej polityce zagranicznej Gomułki zwieńczonej 7 grudnia 1970 r. wizytą Willy'ego Brandta i podpisaniem układu o normalizacji stosunków z RFN. Kapryśny i samodzielny Gomułka był solą w oku geriatryi kremlońskiej.



Tadeusz Kalinowski

ZDJĘCIE TYGODNIA



Na ulicach Londynu zaroilo się od dziwnych postaci. To nie inwazja obcych, ale coroczny zlot miłośników komiksów, gier i fantastyki.

Adam Michnik, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”, otrzymał **Nagrodę Książniczkę Asturii** w kategorii komunikacja i działania na rzecz ludzkości. Nagroda zwa-
na jest hiszpańskim Noblem. Zwycięzcy dostają statuetkę zaprojektowaną przez Joana Miró oraz 50 tys. euro.

25% polskich pracowników myśli o migracji i szukaniu zatrudnienia za granicą. 7% myśli o wyjeździe na stałe.

Prokuratura po tajnym śledztwie umorzyła sprawę tajnego więzienia CIA, które działało w Polsce w latach 2002-2003. Decyzja została podjęta prawie dwa lata temu, ale nie poinformowano o niej. Zdaniem prokuratury **Zbigniew Siemiątkowski**, były szef Agencji Wywiadu, **nie złamał prawa**.

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że przy wyjaśnianiu okoliczności śmierci Jerzego Ziobry nie złamano Konwencji praw człowieka. Do Strasburga wystąpili Krystyna Kornicka-Ziobro i jej synowie. Zbigniew Ziobro jest w tej sprawie także głównym oskarżycielem. W pierwszej instancji sąd w 2017 r. uniewinnił czterech lekarzy. Proces odwoławczy trwa do dziś.

Barbara Labuda i **Adam Bodnar** otrzymali **Super Okulary Równości** przyznawane przez Fundację im. Izabeli Jarugi-Nowackiej.

Teresa Budzisz-Krzyżanowska otrzymała **Nagrodę im. Ireny Solskiej** przyznawaną przez zarząd polskiej sekcji AICT Klubu Krytyki Teatralnej Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej.

Kłapą zakończyła się pisowska próba zabezpieczenia na długo partyjnym nominatom posad w kluczowych spółkach

skarbu państwa. Nie dogadali się co do podziału łupów z Solidarną Polską Ziobry i nad projektem nowej ustawy, zwanej KORYTO PLUS, nie głosowano.

Już przed wybuchem wojny ok. **2 mln Ukraińców mieszkało w USA, a 750 tys. w Kanadzie**.

W USA, w Niemczech i we Włoszech działają ukraińskie uczelnie, instytuty i centra badawcze.

Szmalcownicy to haniebna karta w czasie okupacji. Szantażowali, ograbiali i wydawali Niemcom ukrywających się Żydów. W większości nie zostali ukarani. Zdaniem Bronisława Wildsteina („Tygodnik TVP”) w Warszawie było ich kilkuset czy prawie tysiąc. Na milionowe miasto „nie jest to duża liczba”. Myli się, skala tego procederu była o wiele większa. Ze szmalcownictwa żyły całe rodziny. Poważne badania nad skalą zjawiska skutecznie torpedują potomkowie szmalcowników.

Do połowy października 1 mln rachunków został objęty wakacjami kredytowymi. Wartość kredytów objętych programem ulg w spłacie rat sięga 258 mld zł.

Bartosz Sadulski, poeta, prozaik i dziennikarz, otrzymał za powieść „Rzeszot” Nagrodę im. Kościelskich.

Podczas Halloween tylko w Wielkiej Brytanii marnuje się ok. 8 mln dyń. Warto pomyśleć, czy w Polsce też chodzi nam o niszczenie cennej żywności.

36 mln turystów odwiedziło polskie Tatry w latach 2012-2021. W tym czasie wydarzyło się 7469 wypadków, a 154 osoby poniosły śmierć. Najwięcej wypadków było na Rysach, gdzie w latach 2010-2019 zginęło 25 turystów.

PRZEBŁYSKI

Skandalista duży miś

Kłopoty Grzegorza Napieralskiego po ujawnieniu zażytych kontaktów z Marcinem W., współnikiem Marka Falenty, to tylko wierzchołek góry lodowej. Najpierw Napieralski odciął się od wpłat na stowarzyszenie jego żony, ale szybko się okazało, że po prostu kłamie. Były przelewy od Marka W. Życie towarzyskie rodziny Napieralskich z rodziną Marka W. to wspólne wakacje i „pożyczki” (bezwrotne), których Marek W. udzielał Napieralskiemu.

Po Warszawie krążą plotki, że badane są okoliczności sprzedaży za kadencji Napieralskiego siedziby SLD przy Rozbrat. Tropy prowadzą do firm powiązanych z kapitałem rosyjskim. Śledczych interesuje również, co się stało z milionami złotych zarobionych na tej sprzedaży.



Skandalista przystankowy

Kolejny polityk przegrał w pojedynku głowy z alkoholem. Poseł PiS Przemysław Czarnecki znaleziony na przystanku trafił na nocleg do wytrzeźwiarki na Kolskiej. Choć warunki tam skromne, to 350 zł trzeba zabuścić. Ale na biednego nie trafiło. Czarnecki junior, nie mylić z ojcem Ryszardem, megaskandalistą, jest w ważnych komisjach sejmowych. A w Komisji Spraw Zagranicznych robi nawet za wiceprzewodniczącego. Albo PiS nie znalazło kogoś bardziej odpowiedniego, albo tatuś wychodził synkowi posadę u prezesa K.

Skandalista podwózkowy

Wygląda na takiego, co może się zgubić w małym parku. Ale to pozory. Bo poseł Sebastian Kaleta – z ekipy Ziobry, obdarowany przez niego posadą wiceministra sprawiedliwości – aż taką gapą nie jest. Wie, po co ma służbową škodę. Do podwózki dzieci. Same przecież do przedszkola nie trafia. Chwalebna rodzicielska troska. Tylko rachunki Kalecie się mylą. Za korzystanie z ministerialnej furi do celów prywatnych płaci co miesiąc od 50 do 100 zł. Ma więc najtańszą taxi w Polsce. Zaradność to drugie imię Kalety.



Na chwilę obecną ma wolę

Skoro Polacy wiecznie narzekają, warto pokazać człowieka bardzo z siebie zadowolonego. Na przykład dyrektora Radosława Śmigulskiego, któremu w grudniu kończy się szefowanie Polskiemu Instytutowi Sztuki Filmowej. Śmigulski skromnie ocenił, że „polska filmografia po pięciu latach ma się całkiem nieźle”. A „do opisu tego czasu użyłbym słów: radosny, piękny, wzruszający” („Viva!”). Choć – jak mówi – początkowo filmowcy byli nieufni, a on sam nie był superrozpoznawalną osobą. I tu pan Radosław troszkę się zagalopował. Nieufności nie ubyło, wręcz odwrotnie. A rozpoznawalność? Przyjaciółom to my takiej nie życzymy. Dyrektor Śmigulski mógłby popracować nad językiem. Bo mówi jak Kali: „Na chwilę obecną jest moja wola, żeby spróbować starać się o reelekcję” („Viva!”).



PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego Polacy tak anemicznie reagują na afery wywoływane przez PiS?

MONIKA HELAK,

socjolożka, Uniwersytet Warszawski, Polityka Insight

Polki i Polacy w większości doświadczają polityki jako spektaklu, a ponadto plebiscytu – czegoś pozwalającego okazjonalnie rozstrzygać pojedyncze ważne problemy. Na co dzień nie włączają się w demokrację: nie stowarzyszają się, bardzo rzadko dążą do organizacji referendów, nieczęste są akcje bezpośrednie mające wymusić na politykach określone decyzje itd. Nie dzieje się to bez powodu. Istotna część obywatelskiej energii idzie przy różnych okazjach w próżnię, ponieważ nasi decydenci działają na zasadach wodzowskich i plemiennych – narzucają własne rozwiązania i wycofują się tylko w razie szczególnie groźnego oporu. Dlatego obojętność wobec afer nie dziwi – obywatele i obywatelki nie mają w odniesieniu do nich żadnej sprawczej roli do odegrania i doskonale o tym wiedzą. Innym wytłumaczeniem bierności jest oczywiście skala przepracowania związanego z koniecznością zarabkowania i wykonywania ról opiekuńczych, pozostawiająca niewiele przestrzeni na obywatelską działalność polityczną.

MICHAŁ SYSKA,

prawnik, doradca polityczny, publicysta, dyrektor Ośrodka Myśli Społecznej im. F. Lassalle'a

Żyjemy w bańkach informacyjnych, w których fakty filtrujemy przez swoje sympatie polityczne. To, co dla jednych jest

aferą, dla drugich jest niesprawiedliwym atakiem na „swoich”. W dodatku codziennie jesteśmy bombardowani przez 24-godzinne telewizje informacyjne, portale oraz media społecznościowe olbrzymią liczbą wiadomości, sformułowanych tak, by wzbudzić w nas silne emocje. Ich nadmiar powoduje, że obojętniejemy na bodźce medialne.

DR HAB. LECH SZCZEGÓŁA,

socjolog, Uniwersytet Zielonogórski

W tej kwestii nie ma dzisiaj czegoś takiego jak „Polacy”, bo przestały istnieć instytucje, media czy autorytety postrzegane jako wspólne. Dla jednej trzeciej społeczeństwa, która na wybory chodzi rzadko albo wcale, afery są tylko potwierdzeniem tego, że „polityka to bagno”. Ta część nie widzi zmian w skali i jakości afer. Pozostali dzielą się na dwa plemiona. Jedno jest bardzo oburzone, ale – podobnie jak jego reprezentacja, opozycja – czuje się bezsilne i tą bezsilnością trochę znużone. Natomiast plemię uwiedzione kilka lat temu opowieścią o „dobrej zmianie” widzi afery przez pryzmat przekazu w TVPiS. Jawią się one jako niewielki koszt w walce o wartości podstawowe: suwerenność, naród, dobrobyt polskich rodzin. Pozostaje wierzyć, że czara goryczy wreszcie się przeleje.

Not. Michał Sobczyk